

Sygn. akt: I C 253/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Hanna Daniel |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Anna Kaczmarek |

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa B. I.

przeciwko D. K. i B. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
3. kosztami sądowymi, od ponoszenia których zwolniona była powódka, obciąża Skarb Państwa.

SSO Hanna Daniel

Sygn. akt I C 253/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2020 r. przeciwko B. K. i D. K. powódka B. I. (poprzednie nazwisko P.) wniosła o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesiu na powódkę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oznaczonego numerem porządkowym 135 położonego na X kondygnacji budynku znajdującego się w B. przy ul. (...), należącego do zasobów (...) Spółdzielni Mieszkaniowej - w związku z odwołaniem z dniem 5 lutego 2020 r. przez powódkę darowizny powyższego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu dokonanej dnia 28 września 2012 r. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że umową darowizny z dnia 28 września 2012 r. powódka zawarła z pozwanymi (swoją córką i jej mężem) umowę darowizny wskazanej nieruchomości przed Notariuszem A. A. (1). Stwierdzono, że powódka dokonała darowizny chcąc okazać swoje uczucia względem córki. Była bardzo zżyta z córką, chciała dla niej i jej rodziny jak najlepiej i dlatego przeniosła na nich całość majątku jaki posiadała.

Strona powodowa wyjaśniła, że przez wiele lat okazywała swojej córce i jej rodzinie wiele ciepła, w każdej wolnej chwili była skłonna im pomóc, opiekowała się dziećmi córki, pomagała w życiu codziennym. Stopniowo jednak obdarowani

zaczęły ochładzać kontakty z powódką. Stan taki narastał od początku 2018 r., kiedy pozwani zaprzestali odwiedzać matkę. Gdy zwracała im na to uwagę, czynili wobec niej uwagi o jej złym i nagannym postępowaniu. Gdy postępowanie takie zaczęło przeszkadzać powódce, uprzedziła ona pozwanych o zamiarze odwołania darowizny.

Powódka stwierdziła, że w (...) córka zakazała jej jakichkolwiek kontaktów z wnukami twierdząc, że ta nachodzi je w szkole i przedszkolu. Zachowanie takie dotknęło stronę powodową, dlatego w celu otrzymania informacji co jest powodem takiego postępowania, skierowała do pozwanych oświadczenie o odwołaniu darowizny. Dnia 9 marca 2019 r. doszło do spotkania pomiędzy stronami, którego celem było wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Zdaniem powódki w trakcie rozmowy pozwana oświadczyła, że w jej odczuciu powódka nie jest już jej matką, że wstydzi się jej i nie darzy już jej żadnym uczuciem. Słowa te bardzo zaboląły stronę powodową, były dla niej kompletnie niezrozumiałe i z tego względu poczuła się oszukana. W jej odczuciu było to przejawem rażącej niewdzięczności ze strony pozwanych (k. 4-7).

W odpowiedzi na pozew (k. 98-99) pozwani B. K. i D. K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podali, że zdarzenia opisane przez powódkę są w sposób zamierzony sztucznie przerysowane oraz nacechowane chęcią przypisania im winy za zaistniały konflikt.

Wyjaśniono, że pozwani zawsze pomagali powódce, gdy o coś poprosiła. Mogła liczyć na ich szczerą pomoc i wsparcie. Byli wobec niej życzliwi i otwarci. Ufali jej i wierzyli w prawdziwość jej słów. Ponadto zawsze trwali przy niej, kiedy odwracały się od niej kolejne osoby.

Zdaniem pozwanych powodem konfliktu pomiędzy stronami jest wyłącznie postawa powódki, która mimo podejmowanych starań z ich strony o naprawienie relacji, wielokrotnie sprzeniewierzyła się zasadom uczciwości i lojalności. Ponadto wielokrotnie nadużyła ich zaufania. W odpowiedzi na podejmowane z ich strony próby nawiązania kontaktu powódka uporczywie podejmowała próby wywarcia na ich presji - nacisku na wymuszenie postępowania zgodnego z jej oczekiwaniem. Brak postępowania zgodnego z oczekiwaniem powódki wzbudza w niej nieuzasadniony gniew i agresję.

Strona pozwana wskazała, że zabiegała o kontakt z powódką, zacieśnienie więzi rodzinnych, lecz bezskutecznie. Pozwani wyjaśnili, że ubolewają nad istniejącym stanem relacji i są to dla nich traumatyczne przeżycia. Powódka nie interesuje się wnukami i nie wykazuje woli nawiązywania z nimi kontaktu. Po dłuższej przerwie w utrzymywaniu kontaktów powódka niespodziewanie pojawiła się na lekcji w szkole u starszego z synów i odtąd nie wykazywała woli kolejnego ich ponowienia.

Pozwani wskazali, powódka wprost oświadczyła, że chodzi jej wyłącznie o mieszkanie, a nie o relacje. Powódka korzystała i korzysta z przedmiotu darowizny. Mieszkanie to pozostaje jednak często puste, ponieważ zamieszkuje ona u konkubenta. Ponadto powódka dokonała wymiany kluczy do drzwi bez zgody i wiedzy pozwanych, uniemożliwiając im dostęp do lokalu (k. 98-99).

Pismem z dnia 4 czerwca 2020 r. powódka sprecyzowała żądanie pozwu, ostatecznie wnosząc o zobowiązanie pozwanych do złożenia oświadczenia woli o wskazanej przez nią treści (k. 38).

Postanowieniem z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd zwolnił powódkę w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie (k. 90).

Postanowieniem z dnia 1 września 2021 r. Sąd skierował strony do mediacji (k. 112).

Na rozprawie dnia 19 stycznia 2022 r. pozwani wnieśli o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas zajęte w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 września 2012 r. umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego powódka B. I. darowała pozwanym B. K. i D. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oznaczonego numerem porządkowym 135, położonego w budynku znajdującym się w B. przy ul. (...). Pozwani oświadczyli, że darowiznę tę przyjmują i że pozostają w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej oraz, że majątkowej umowy małżeńskiej nie zawierali.

dowód: wypis aktu notarialnego z dnia 28 września 2012 r. k. 25-28

W dniu 6 lutego 2019 r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu uczynionej na rzecz pozwanych w/w darowizny z powodu ich rażącej niewdzięczności. Oświadczenie o odwołaniu przez powódkę darowizny zostało doręczone pozwanym w dniu 11 lutego 2019 r.

dowody: pisma – k. 23

Pismem z dnia 5 lutego 2020 r. (rok później) krótko przed wytoczeniem powództwa powódka działając przez pełnomocnika ponownie wezwała pozwanych do podjęcia czynności celem przeniesienia własności przedmiotu darowizny.

dowód: pismo z dnia 5 lutego 2020 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 9-11

W toku postępowania strony zostały skierowane do mediacji. W ramach mediacji doszło do szeregu spotkań i rozmów telefonicznych. Ostatecznie jednak nie doszło do zawarcia ugody.

Pozwana B. K. jest córką powódki, a pozwany D. K. zięciem powódki. Od 2018 r. rodzina powódki jest skonfliktowana.

Po dokonaniu darowizny w darowanym mieszkaniu zamieszkali pozwani. Mieszkali w nim do czasu, aż wyprowadzili się do wybudowanego przez siebie domu. Powódka mieszkała wówczas z wieloletnim partnerem w jego mieszkaniu. Osobę partnera dzieci powódki traktowały jak ojca. Po zerwaniu relacji z partnerem powódka zamieszkała we wcześniej darowanym mieszkaniu. Powódka mieszka w nim także i obecnie. Przez lata kontakty powódki z pozwaną były bardzo dobre, były sobie bardzo bliskie. Zaczątkiem sporu stało się zdarzenie związane z wynajęciem mieszkania osobie, którą poleciła powódka. Powódka jako psycholog działała w Bractwie Więziennym i poleciła pozwanym jako kandydata na najemcę osobę, co do której okazało się, że jest to mężczyzna, właśnie opuścił zakład karny a wcześniej został skazany za zabójstwo. Powódka nie ujawniła tego faktu, podała natomiast pozwanym, że to członek rodziny, daleki kuzyn, któremu trzeba pomóc. Pozwana z dziećmi przywitała w rodzinie nieznanego dotąd kuzyna. Po kilku miesiącach nowy najemca zdemolował mieszkanie, groził powódce. Otrzymał nawet zakaz zbliżania się do niej. Przy tej okazji brat pozwanej a syn powódki dowiedział się, że właścicielami mieszkania są siostra z mężem. Ten fakt także pogorszył stosunki między nimi. Pozwani byli rozczarowani i oburzeni, że powódka ich oszukała. Po wielu rozmowach pozwana wybaczyła powódce kłamstwa związane okolicznościami wynajmu lokalu, relacje się poprawiły. Powódka następnie próbowała ułożyć sobie życie z kolejnym partnerem A.. Obecnie mieszka sama w darowanym pozwanym mieszkaniu. Należności związane z mediami opłaca sama. Pozwani nie pobierają od niej żadnych dodatkowych opłat ponad te związane z utrzymaniem mieszkania

Powódka otrzymała zaproszenie na przyjęcie komunijne syna pozwanych. Pojawiła się w kościele, lecz nie poszła na przyjęcie. Pozwanym było przykro, że powódka nie przyszła na przyjęcie komunijne. Również brat pozwanej, który był zaproszony, nie pojawił się na uroczystości.

Powódka wcześniej często korzystała z pomocy córki i zięcia w życiu codziennym. Pomagała też przy organizacji imprez okolicznościowych, których kierownikiem był pozwany. Robiła to odpłatnie, dzięki temu mogła zarobić. Powódka właściwie odseparowała się od pozwanych. Nie szuka kontaktu z wnukami za wyjątkiem jednej nieoczekiwanej wizyty u wnuka w szkole (bez uprzedzenia pozwanych).

Obecnie konflikt się nie pogłębia. Pozwani darzą powódkę szacunkiem i zadeklarowali, że może mieszkać we wskazanej nieruchomości do końca swojego życia. Pozwani źle znoszą konflikt rodzinny i chcieliby się pogodzić. Składają matce życzenia świąteczne.

W marcu 2019 r. doszło do spotkania, które miało pojednać strony, jednak do pojednania nie doszło, gdyż warunkiem tego okazało się przeniesienie własności mieszkania na powódkę.

Powódka żali się znajomym na pozwanych wskazując, że odcięli ją od rodziny.

Pozwani zadeklarowali podczas mediacji, że złożą notarialne oświadczenie o ustanowieniu służebności osobistej na rzecz powódki, jednak ta deklaracja nie usatysfakcjonowała powódki. Domaga się zwrotu darowizny. Dowodem na konflikt miałyby być też podobno sfałszowanie podpisu pozwanej na umowie kupna auta, ale w tym zakresie pozwani nie brali udziału w podpisywaniu dokumentów.

dowody: zeznania świadków B. P., M. T., E. K., L. G. k. 126-130, A. K., W. D., A. P., R. K. k. 150-153v. , zeznania powódki k. 153v-155v, zeznania pozwanych k. 155v-157.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków, jak i zeznania złożone przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd pominął dowód z dokumentów w postaci zaświadczenia lekarza psychiatry i umowy o dzieło dotyczące powódki. Były to dowody nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność, że powódka pracowała w stowarzyszeniu wspomagającym więźniów opuszczających zakład karny nie była sporna, a w zaświadczeniu lekarskim nie było wskazanej przyczyny złego stanu psychicznego powódki.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. T., E. K., L. G., R. K. oraz pozwanych na okoliczność dotyczącą relacji między stronami i ewentualnej rażącej niewdzięczności po stronie pozwanych. Zeznania złożone przez świadków i pozwanych były logiczne, spójne, wzajemnie się uzupełniały, jak również nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadków B. P., A. K., W. D. oraz A. P. na okoliczność dotyczącą relacji między stronami i ewentualnej rażącej niewdzięczności po stronie pozwanych. Sąd zwrócił uwagę, że św. K. i D. wiedzę o konflikcie rodzinnym posiadają jedynie od powódki, zaś zeznania B. i A. P. mogą mieć charakter subiektywny. Świadkowie ci jednak jednoznacznie przyznali, że kiedyś relacje powódki z pozwanymi były bardzo dobre, jednak z czasem uległy osłabieniu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom złożonym przez powódkę w zakresie w jakim przedstawiała krzywdzące względem niej zachowanie pozwanych. Jej słowa nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zebranym materiale dowodowym – w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Kodeks cywilny nie rozstrzyga, co oznacza pojęcie "rażąca niewdzięczność", uzasadniającej odwołanie darowizny, gdyż z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe niemożliwe jest określenie tego pojęcia. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności

podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593).

Przepis art. 898 § 1 k.c. pozostawia sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłają w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998).

Należy zwrócić uwagę, że zarówno w doktrynie, jak i judykaturze jednoznacznie wskazuje się, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998; Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Kozieł, E. Niezbecka, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, LEX, 2010). Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny.

Nie mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. Owa niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy oraz przyczyn konfliktu, jaki między nimi zaistniał. Zatem o rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 §1 k.c. można mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Nie bez powodu ustawodawca bowiem posługuje się terminem "rażącej" niewdzięczności, dla odróżnienia jej od niewdzięczności "zwykłej". Pomiedzy ową niewdzięcznością a niewdzięcznością "rażącą" istnieje bowiem cała gama różnorodnych negatywnych zachowań obdarowanego względem darczyńcy, których nie sposób uznać za uzasadniające odwołanie bezpłatnego przysporzenia, jakim jest darowizna. W ten sposób ustawodawca niejako z góry przewidział możliwość występowania różnorodnych konfliktów między stronami takiej umowy w przyszłości i uznał, że zasada trwałości umów powinna mieć w takich sytuacjach decydujące znaczenie. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą zatem świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego i nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych, rodzinnych konfliktów. Zgodnie natomiast z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązek udowodnienia okoliczności, które miały czynić zasadnym odwołanie darowizny i uprawniać do żądania zwrotu przedmiotu darowizny, spoczywa na powodzie.

Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 r., I ACa 63/14 wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 lutego 2015 r., I ACa 787/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2014 r., VI ACa 62/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 czerwca 2015 r., I ACa 444/15, LEX).

W sprawie brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że pogorszenie stosunków, które nastąpiło w 2018 r. nastąpiło to na skutek zachowania pozwanych. Należy zauważyć, że to powódka się do tego przyczyniła, bowiem okłamała pozwanych w kwestii osoby, którą poleciła jako najemcę ich mieszkania. Powódka sama przyznała, że mówiła córce, że jest to kuzyn, osoba z rodziny, godna zaufania, a tak naprawdę była w pełni świadoma, że jest to mężczyzna skazany prawomocnym wyrokiem sądu za zabójstwo, który dopiero opuścił zakład karny. Powiedziała to rodzinie dopiero wtedy, gdy mężczyzna zdemolował mieszkanie i groził powódce. Pozwoliła, aby pozwana przyjechała do tego mężczyzny z dziećmi i niczego nie będąc świadoma, spędzała z nim czas. Pozwana była bowiem przekonana, po zapewnieniach matki, do której miała zaufanie, że jest to członek rodziny, któremu należy pomóc. Pozwani wyjaśnili, że poczuli się oszukani przez powódkę. Sąd nie ma wątpliwości, że takie wydarzenie stało się przyczyną utraty zaufania i spowodowało konflikt rodzinny. Dodatkowo konflikt ten zaostrzyło reakcja syna powódki, która nie ujawniła przed nim faktu darowizny uczynionej na rzecz jego siostry i szwagra.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że przed tym incydentem strony miały bardzo dobre relacje. Powódka z własnej woli, w pełni świadoma darowała nieruchomości córce i zięciowi. Strony często się ze sobą spotykały, spędzały razem dużo czasu, relacje były niezwykle bliskie. Powódka często pomagała pozwanej w opiece nad dziećmi, jednak również sama zwracała się o pomoc do pozwanych. Żaden dowód nie potwierdził, by pozwani kiedykolwiek odmówili pomocy powódce. Kiedy małżeństwo wyprowadziło się z przedmiotowej nieruchomości, a powódka nie mogła mieszkać już z partnerem, to pozwani zaproponowali, aby w niej zamieszkała. Powódka cały czas mieszka w spornym lokalu. Jednak bez zgody pozwanych, właścicieli mieszkania, wymieniła klucze w drzwiach. W tej sytuacji, nawet gdyby chcieli, to nie mogą wejść do własnego mieszkania. Pomimo tego, pozwani zadeklarowali, że powódka może mieszkać w nim do końca życia i że mogą to poświadczyć notarialnie, jednak powódka odmówiła. W ocenie Sądu takie zachowanie może oznaczać, że powódka zdaje sobie sprawę, że pozwani nie dopuścili się względem niej rażącej niewdzięczności, zależy jej tylko na tym, aby znowu stać się właścicielką nieruchomości.

Powódka zarzuciła pozwany, jakoby nie pozwalali jej na kontakty z wnukami. Jednak pozwana wyjaśniła, że tylko raz poprosiła mamę, aby ta nie nachodziła nieoczekiwanie dziecka w środowisku szkolnym, bo to jest dla niego niekomfortowe. Powódka nie próbowała wyjaśnić dlaczego tak postąpiła. Powódka przed tym zdarzeniem, ale również obecnie, nie inicjowała i nie inicjuje prób kontaktu, nie odwiedza wnuków i nie zaprasza na jakiegokolwiek uroczystości. Zatem winą za ten stan rzeczy nie można obarczać pozwanych. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że ten argument nie może uzasadniać odwołania darowizny.

W ocenie Sądu nie można też traktować jako przejawu rażącej niewdzięczności wyznania jakie miałyby złożyć pozwana powódce, że ta nie jest już jej matką. Pozwana zaprzeczyła, żeby kiedykolwiek skierowała takie słowa do matki. A nawet jeśli miałyby to miejsce, to uznać należy, że konflikty rodzinne toczą się z różnym nasileniem emocji i o ile nie przekraczają ogólnie akceptowanych norm społecznych emocjonalne reakcje zainteresowanych są zrozumiałe. Postępowanie dowodowe wykazało, że pomimo zaistniałego konfliktu, pozwana nadal troszczy się o swoją matkę i odnosi się do niej z szacunkiem. Pozwani podejmowali próby pojednania się z powódką. Zaprośili ją na przyjęcie komunijne syna oraz wykazywali chęć pogodzenia się na spotkaniu 9 marca 2019 r. Powódka nie przyjęła zaproszenia na przyjęcie i nie chciała uczestniczyć w uroczystości rodzinnej. Natomiast na spotkanie przysłała razem z synem, mogąc przewidzieć, że to nie wpłynie na uspokojenie nastrojów. W związku z powyższym niewątpliwie należy uznać, że pozwani pomimo osłabienia relacji z powódką, próbowali się pogodzić i okazywać powódce swoją wdzięczność, jednak to ona odmawiała i nie miała woli pojednania z pozwany.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd uznał, że po stronie pozwanej nie wystąpiły działania, ani zaniechania noszące znamiona rażącej niewdzięczności względem powódki. Wprawdzie relacje między stronami uległy pogorszeniu, jednak od kilku lat są już na stałym poziomie i konflikt się nie pogłębia. Zachowanie pozwanych dowodzące ich rażącej niewdzięczności musiałyby cechować się znacznym natężeniem złej woli, której Sąd w postawie pozwanych się nie dopatrzył. Należy podkreślić, że pozwani nigdy nie dopuścili się wysoce niewłaściwych, ani krzywdzących zachowań względem powódki. Natomiast subiektywne poczucie strony powodowej, że ze strony pozwanych doszło do rażącej niewdzięczności nie może stanowić podstawy odwołania darowizny, bowiem poczucie to

nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Żadne zachowanie pozwanych nie nosi znamion rażącej niewdzięczności. W tym miejscu należy podkreślić, że odwołanie darowizny może mieć miejsce w zupełnie szczególnych sytuacjach, nad wyraz nagannego zachowania obdarowanego, w jaskrawy sposób sprzeniewierający się zasadzie wdzięczności, obowiązującej wobec darczyńcy. W okolicznościach niniejszej sprawy taka sytuacja nie miała miejsca.

Podkreślenia wymaga też fakt, że o ile powódka ma pretensje do pozwanej (córki), to w żaden sposób nie wykazała (a nawet nie podjęła takiej próby) do jej wykazania w przypadku drugiego z obdarowanych pozwanych (zięcia).

Reasumując, w ocenie Sądu żadne z przywołanych w toku procesu okoliczności faktycznych nie mogły zostać uznane za „rażącą niewdzięczność” obdarowanego. Mając powyższe na uwadze, oświadczenie powódki w zakresie odwołania darowizny nie można uznać za skuteczne pod kątem przesłanek z art. 898 k.c., wobec czego powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli zasługiwało na oddalenie, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania należne od powódki jako strony przegrywającej proces w całości złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 5.400 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 t.j.)

Kosztami sądowymi, od obowiązku uiszczenia których powódka była zwolniona, Sąd w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążył Skarb Państwa.

SSO Hanna Daniel